

POWSTANIE KULTU OBRAZU MATKI BOSKIEJ RYCHWAŁDZKIEJ (1644—1772)

Cześć oddawana cudownym obrazom Najświętszej Maryi Panny stała się ulubioną formą kultu Maryjnego w Polsce. Częstochowa była duchowym ośrodkiem dla całego kraju. W różnych częściach państwa polskiego powstały regionalne ośrodki kultu Maryjnego. W XVII wieku kościół parafialny w Rychwałdzie koło Żywca pod wezwaniem św. Mikołaja stał się sanktuarium Maryjnym po sprowadzeniu do niego obrazu Najświętszej Maryi Panny¹. Kult tego obrazu odegrał ważną rolę w katolickim odrodzeniu potrydenckim w Żywiecczyźnie.

Stosunki kościelne w Żywiecczyźnie pod koniec XVI w. przedstawiają akta wizytacyjne prepozyta tarnowskiego Krzysztofa Kazimirskiego, biskupa nominata kijowskiego, który z polecenia kardynała Jerzego Rodziwiła, biskupa krakowskiego, zwizytował w 1598 r. dekanaty oświęcimski i zatorski². Księstwa oświęcimskie i zatorskie były w XVI w. terenem silnego rozwoju reformacji. Oddziaływały tu bliskie stosunki ze Śląskiem. W księstwie oświęcimskim przyjmowali protestantyzm również chłopci. Szczególnie zakorzenił się protestantyzm w miejscowościach, gdzie ludność była pochodzenia niemieckiego³. Okresowa przynależność do protestantyzmu Krzysztofa Komorowskiego, właściciela dóbr żywieckich, odbiła się ujemnie na stosunkach kościelnych w Żywiecczyźnie. W mieście Żywcu kościół został sprofanowany. Doszło do tego, że wielka liczba parafii została pozbawiona duszpasterzy. W deka-

¹ W 1972 r. przypada 500-lecie utworzenia samodzielnej parafii w Rychwałdzie. O powstaniu parafii zob. O. A. Zwiercan, *Dzieje kultu obrazu Matki Boskiej Rychwałdzkiej*, Krosno 1966, maszynopis, s. 9 nn.

² Arch. Kapituły Metropol. w Krakowie (AKapMK). Acta Visitationis..., t. 17 r. 1598.

³ Ks. J. Bukowski, *Dzieje reformacji w Polsce*, Kraków 1883 t. 1 s. 648—650; S. Kot, *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce XVI—XVIII w.*, Lwów 1912 s. 251—252; J. Stanek, *Z dziejów ziemi oświęcimskiej*, Kraków 1959 s. 294; W. Urban, *Reformacja wśród chłopów w Oświęcimskim*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 2; 1957 s. 151—175; L. Huczek, *Nowe dane o reformacji w Żywiecczyźnie*.

nacie oświęcimskim na 33 kościoły, 9 kościołów i jedną kaplicę opanowali protestanci. W 13 kościołach nie było plebanów⁴. W Kościele katolickim sobór Trydencki zespolił wszystkie kierunki i siły reformacyjne i odrodzeniowe⁵. W diecezji krakowskiej rozwinął działalność w duchu soboru Trydenckiego kardynał Jerzy Radziwiłł, który był biskupem krakowskim w latach 1591—1600. Jego zarządzenia synodalne, list do proboszczów i gorliwe wizytacje parafii miały na celu podniesienie duchowe kleru. Słowem i przykładem zachęcał duchowieństwo do sumiennego wypełniania obowiązków duszpasterskich⁶. Następcy kardynała Radziwiłła na stolicy biskupiej w Krakowie uważali za swój główny obowiązek wprowadzić w życie ustawy i przepisy soboru Trydenckiego⁷.

W XVII w. organizacja kościelna w Żywiecczyźnie całkowicie nie odpowiadała zmienionym stosunkom ludnościowym, w związku ze stałe postępującą kolonizacją terenów górskich. Parafie były bardzo rozległe. Królowa Konstancja, po przejęciu dóbr żywieckich od Mikołaja Komorowskiego, postanowiła uporządkować w nich sprawy kościelne. Ks. Grzegorz Królikowski, proboszcz dobczycki, mianowany komisarzem przez biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego, zapoznał się z potrzebami religijnymi ludności Żywiecczyzny. Na podstawie jego sprawozdania królowa Konstancja przeprowadziła nowe erekcje parafii i dokonała ich uposażenia. Zarządzenia królowej Konstancji zatwierdził biskup krakowski Marcin Szyszkowski⁸. Uwieńczeniem działalności organizacyjno-duszpasterskiej Kościoła na tym terytorium było oddzielenie górskich parafii od dekanatu oświęcimskiego i utworzenie

„Małopolskie Studia Historyczne”, R. 4: 1961 s. 83—86; zob. P. Skwarczyński, *Szkice z dziejów reformacji w Europie środkowo-wschodniej*, Londyn 1967.

⁴ Ks. Bukowski, dz. cyt., s. 650.

⁵ Ks. J. Umiński, *Historia Kościoła*, wyd. IV, Opole 1960 t. 2 s. 115—197; J. Kłoczowski, *Uwagi wstępne. Chrześcijaństwo polskie XVI—XVIII w.*, [w:] *Kościół w Polsce* (Kraków 1970) t. 2 s. 5—53; K. Górski, *Od religijności do mistyki. Zarys dziejów życia wewnętrznego w Polsce*, cz. I Lublin 1962 s. 67 nn.

⁶ Ks. F. Machay, *Działalność duszpasterska kardynała Radziwiłła, biskupa krakowskiego (1591—1600)*, Kraków 1936 s. 7 nn.

⁷ Arch. Kurii Metropol. w Krakowie (AKMK). Liber continens decreta executiva visitationum et alia ad correctionem vitae et morum cleri pertinentes tempore fel. regiminis... Bernardi Maciejowski, Epl. Crac... conscriptum; Bp M. Szyszkowski, *Reformationes Generales ad Clerum et populum Dioecesis Cracoviensis pertinentes*, A. 1621 Cracoviae s. 6—7.

⁸ Muzeum w Żywcu, *Dziejospis Żywiecki*, rkps k. 368—370. Ks. E. Janota, *Wiadomości historyczne i jeograficzne o Żywiecczyźnie*, Cieszyn 1859 s. 59—60; Zob. S. Litak, *Struktura i funkcja parafii w Polsce*, [w:] *Kościół w Polsce* t. 2 Kraków 1970 s. 261—479.

nowego dekanatu żywieckiego. Dekanat żywiecki utworzył biskup krakowski Piotr Gembicki 21 października 1644 r.⁹.

W tym samym 1644 r. powstał w pobliżu Żywca doniosły dla pogłębienia świadomości i życia religijnego szerokich mas w nowym dekanacie ośrodek pobożności Maryjnej po sprowadzeniu do Rychwałdu obrazu Najświętszej Maryi Panny.

Katarzyna z Komorowskich Grudzińska, właścicielka klucza dóbr Ślemienia, ofiarowała do kościoła parafialnego w Rychwałdzie obraz Matki Bożej. Proboszczem był wówczas ks. Wojciech Mazurkiewicz¹⁰. Sumienny kronikarz Andrzej Komoniecki, który osobiście znał ks. Mazurkiewicza i korzystał z archiwum parafialnego w Rychwałdzie, podał wiadomość, że obraz pochodzi z Wielkopolski¹¹. Właścicielem wizerunku Najświętszej Maryi Panny była można rodzina Grudzińskich. Obraz znajdował się w majątku Piotra Samuela Grudzińskiego, starosty w Środzie. Piotr Samuel Grudziński herbu Grzymała, był synem Zygmunta, wojewody inowrocławskiego, a potem kaliskiego. Zygmunt Grudziński jako kalwin szczególną opieką otaczał protestantów w Wielkopolsce. Na łożu śmierci przyjął wiarę katolicką¹². Piotr Samuel Grudziński ożenił się z Katarzyną Komorowską, właścicielką Ślemienia. Katarzyna Grudzińska powracając po ślubie do dziedzicznego zamku w Ślemieniu, przywiozła z wielkopolskiej posiadłości swego męża piękny obraz Matki Bożej. Początkowo znajdował się wizerunek Najświętszej Maryi Panny w Ślemieniu, zapewne w kaplicy zamkowej. Po kilku latach Katarzyna Grudzińska darowała ten obraz Matki Bożej do kościoła parafialnego w Rychwałdzie, którego była kolatorką¹³.

Schematyzmy diecezji tarnowskiej i krakowskiej podają rok 1647 jako datę sprowadzenia obrazu Matki Bożej do kościoła parafialnego w Rychwałdzie¹⁴. Pogląd ten przyjął się w literaturze¹⁵.

⁹ A. Komoniecki, *Dziejospis Żywiecki*, wyd. S. Szczołka, t. 1 Żywiec 1937 s. 197—198; Arch. Parafialne w Rychwałdzie (AR), Rychwałda Monumenta, k. 3—4; O. H. Wyczawski (*Biskup Piotr Gembicki*, Kraków 1957) nie wspomina o utworzeniu dekanatu żywieckiego.

¹⁰ Rychw. Monumenta, k. 3.

¹¹ Komoniecki, dz. cyt., s. 205; Rychw. Monumenta, k. 3;

¹² J. Wisłocki, *Grudziński Zygmunt*, biogram, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 9 s. 49; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J. Bobrowicz, t. 4 Lipsk 1839 s. 296.

¹³ Komoniecki, dz. cyt., s. 205; Rychw. Monumenta, k. 3; AR, *Descriptio compendiosa Ecclesiae recenter muratae in Rychwałd Parochialis*, s. 15.

¹⁴ *Schematismus universi Ven. Cleri Dioeceseos Tarnoviensis*, A. 1854, Tarnoviae 1854 s. 181; *Elenchus Ven. Cleri Dioeceseos Cracoviensis pro A. D. 1885*, Cracoviae 1885 s. 159 i następne spisy.

¹⁵ Ks. S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce*, (Lwów) 1891 s. 239; Ks. Wacław z Sulgostowa [Nowakowski],

W jesieni 1647 r. pleban rychwałdzki Wojciech Mazurkiewicz zaczął spisywać zgłaszane przez czcicieli Matki Bożej dobrodziejstwa i pociechy otrzymane za przyczyną Najświętszej Maryi Panny¹⁶. Faktycznie wierni modlili się i wyprasali sobie łaski przy obrazie rychwałdzkim, zanim jeszcze ks. Mazurkiewicz zaprowadził księgę łask. Świadectwem tego były wota znajdujące się na obrazie Matki Bożej. Wykaz tych wotów sporządził kanonik Jan Tarnowski, archidiakon krakowski, który 22 lutego 1647 r. przeprowadził wizytację parafii Rychwałd¹⁷. Wynika z tego, że Katarzyna Grudzińska darowała obraz Matki Bożej do kościoła parafialnego w Rychwałdzie przed 1647 rokiem. Następujące fakty pozwolą ustalić właściwą datę sprowadzenia obrazu Najświętszej Maryi Panny do Rychwałdu. Donatorka obrazu, Katarzyna Komorowska zawarła związek małżeński z Piotrem Samuelem Grudzińskim w 1640 r.¹⁸ Obraz przywiozła z Wielkopolski i darowała do kościoła parafialnego w Rychwałdzie za rządów proboszcza Wojciecha Mazurkiewicza, który w 1641 r. objął rychwałdzką parafię¹⁹. Kronikarz żywiecki Andrzej Komorowski podał, że sprowadzenie obrazu Matki Bożej zeszło się chronologicznie z drugim doniosłym dla życia religijnego wydarzeniem, mianowicie z powstaniem dekanatu żywieckiego. Nowy dekanat z siedzibą w Żywcu utworzył biskup krakowski Piotr Gembicki dekretem z dnia 21 X 1644 r. Kronikarz żywiecki zaznaczył, że przeniesienie obrazu Najświętszej Maryi Panny do świątyni rychwałdzkiej poprzedziło uroczystości, jakie obchodzono w Żywcu w związku z powstaniem nowego dekanatu. Na tej podstawie źródłowej trzeba przyjąć rok 1644 jako datę sprowadzenia obrazu Matki Bożej do kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Mikołaja w Rychwałdzie²⁰.

Kronikarz żywiecki Andrzej Komonicki nie zdobył żadnej wiadomości o malarzu tego pięknego obrazu Najświętszej Maryi

O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej, Kraków 1902 s. 769;

¹⁶ AR, Krótkie opisanie dobrodziejstw i pociech, których ludzie doznali przez przyczynę N. P. M. przy Obrazie jej [w kościele Rychwałskim] z dawna cudownym, s. 3 nn; Ks. A. Fridrich, *Historie cudownych obrazów N. M. P. w Polsce*, Kraków 1904 t. 2 s. 137; O cudownym obrazie Matki Boskiej w Rychwałdzie „Intencja miesięczna czyli Posłaniec Apostolstwa Serca Jezusowego”, r. 1886 s. 58; O cudownym obrazie w Rychwałdzie. „Kalendarz Mariański”, Mikołów R 9 1892 s. 3.

¹⁷ AKapMK. Acta Visitationis..., t. 45 r. 1644—1647 s. 167.

¹⁸ *Genealogia*. Tablice oprac. W. Dworzaczek, Warszawa 1959 tabl. 139.

¹⁹ Rychw. Monumenta, k. 3, 17.

²⁰ A. Komonicki, dz. cyt., s. 197—198; Rychw. Monumenta, k. 4; O. K. Szalajda, Rychwałd (Rys historyczny parafii Rychwałd i cudownego obrazu Matki Bożej Rychwałdzkiej), maszynopis, s. 41.

Panny²¹. Obraz Matki Boskiej Rychwałdzkiej jest namalowany temperą, na gruncie kredowym, na lipowej desce o wymiarach 91,5 × 113, 5 cm. Pochodzi z XV wieku i jest wykonany według kanonów ostatniego okresu sztuki bizantyjskiej. Prawdopodobnie jest to dzieło cechowe. Obraz jako zabytek przedstawia wielką wartość²². Obraz rychwałdzki ukazuje na złotym tle Matkę Bożą z Dzieciątkiem Jezus na ręku. Najświętsza Maryja Panna jest ubrana w płaszcz narzucony na ramiona, spięty na piersiach klamrą w kształcie rozety. Głowę jej nakrywa welon. Nakrycie głowy i płaszcz Maryi są koloru niebieskiego z odcieniem zielonym. Podbicie płaszcza jest ciemno-czerwone. Widoczna spod płaszcza szata Matki Bożej i sukienka Jezusa są barwy brązowej przechodzącej w ciemny fiolet. Płaszcz i tunika Matki i Dzieciątka są oblamowane złotym pasem ozdobionym nasładownictwem drogich kamieni. Głowa Maryi lekko pochylona w stronę Jezusa, zaznacza bliższy kontakt z Synem. Twarz Matki Bożej o delikatnych rysach jest owalna. Oczy jej patrzą na widza. Dziecię Jezus siedzi na lewym ramieniu Matki. Lewa ręka Maryi podtrzymująca Syna jest widoczna. Jezus ma głowę lekko pochyloną ku górze i wzrok skierowany na oblicze Matki. Dziecię Jezus błogosławi trzema palcami prawej ręki. W lewej ręce trzyma stojącą zamkniętą księgę, opartą na kolanach. Bose stopy Dziecka ustawione równolegle, wystają spod sukienki. Prawa ręka Matki jest umieszczona poprzecznie na piersiach na wysokości kolan Dziecka, których nie dotyka. Wyciągnięte cztery palce Matki Bożej wyraźnie wskazują Syna. Wizerunek Matki Boskiej Rychwałdzkiej przedstawia typ obrazów Maryi zwanych Hodegetrią. Należy do grupy obrazów Maryi z Dzieciątkiem Jezus określonych mianem Matki Bożej Piekarskiej, bardzo rozpowszechnionych w Polsce od XV wieku. Ten wizerunek Madonny z Dzieciątkiem odegrał doniosłą rolę w kulcie Maryjnym na ziemiach polskich. Odpowiadał pogłębiającej się od średniowiecza czci Bogarodzicy jako Pośredniczki. Rolę Matki Bożej jako Pośredniczki między ludźmi a Bogiem dobrze oddaje na obrazie wymowny gest prawej ręki Maryi wskazującej na Syna²³.

²¹ Komonicki, dz. cyt., s. 205.

²² AR, Kronika parafii Rychwałd od R. P. 1876, s. 82 (Orzeczenie Komisji Konserwatorów w 1948 r.); Sprawozdanie z przeprowadzonych prac konserwatorskich przy obrazie Matki Boskiej z Dzieciątkiem w kość. par. p. w. św. Mikołaja w Rychwałdzie, pow. Żywiec. Konserwację przeprowadzono w dniach od 20.III—25.IV.1964 r.; J. Szabłowski, *Katalog zabytków sztuki w Polsce* t. 1 zes. 15; Powiat Żywiecki, Warszawa 1951 s. 14.

²³ T. Mroczko, B. Dąb, *Gotyckie Hodegetrie polskie*, [w:] *Sredniowiecze*, Studia o kulturze, Wrocław—Warszawa—Kraków t. 3, 1966 s. 18—74; J. Bauer, *Marienbild*, w: *Lexicon für Theologie und Kirche*,

Kronikarz żywiecki Andrzej Komonieccki twierdził, że obraz Matki Boskiej Rychwałdzkiej pociąga ludzi nie tylko jako dzieło sztuki, ale przede wszystkim dlatego, że uchodzi za dzieło Boskie, ponieważ przy nim ludzie otrzymują niezliczone cuda, łaski i pociechy²⁴. Rychwałdzki obraz Najświętszej Maryi Panny był źródłem głębokich przeżyć religijnych. Wspomniany wójt żywiecki był przekonany, że Panna Maryja „swoją twarzą cudownie nas wszystkich do siebie pociąga”²⁵. W ten sposób opisał swoje przeżycia religijne przy obrazie rychwałdzkim:

„Gdy przystępuję do Przenajświętszej Królowej nieba i ziemi świętego jej obrazu, w którym zamknięta wszelka dobroć, a mieszka w nim cudowna moc i jasna z niego wynika dostojność, z którego oblicze Matki Bożej każdego cieszy i do siebie wabi i na jagodach i ustach panięńskich kwitnie zawsze nadobny rumieniec, Dziecina też najmilsza P. Jezus, którego na lewej ręce piastuje Rodzicielka, tak wszystkie pełnymi Boskiej niewinności oczkami w swoją ulubioną zapatruje się Matkę. Skąd jednym Panny i Syna obaczeniem, serca ludzkie nabywają pociechy. A gdy po pierwszym na ten obraz wspanięciu, na się potem serdecznie oko rzucisz, żal za grzechy popełnione w sumieniu wnet uczujesz”²⁶.

Szlachcic Jędrzej Witkowski, zobaczywszy obraz Matki Bożej w Rychwałdzie „łagodny i pocieszny”, dwukrotnie przebył kilka mil pieszo, by go nawiedzić. W Rychwałdzie oświadczył, „że się dziwnie na duszy uczeszył, gdy na ten obraz święty patrzył”²⁷.

Rychwałdzkie księgi łask, Rychwałda Monumenta i akta wizytacyjne biskupów krakowskich pozwalają prześledzić genezę i drogi rozwojowe czci wizerunku Najświętszej Maryi Panny Rychwałdzkiej.

Kult obrazu Matki Bożej zaczął się szerzyć na dworze Katarzyny Grudzińskiej w Ślemieniu. Wskazuje na to sporządzona w latach 1648 i 1649 lista ofiarodawców darów wotywnych. Wota zawieszone na obrazie Matki Bożej pochodziły przeważnie od osób ze środowiska dworskiego Grudzińskich. Do ofiarodawców należeli Piotr Samuel Grudziński, starosta w Środzie i jego żona Katarzyna, szlachcianka Dorota Ulanicka, sługa starościny, szlachcic Wojciech Kunowski, arendarz i ekonom dóbr ślemieńskich i jego żona Magdalena, szlachcic Jan Rzecki, koniuszy starosty średzkiego, Jakub, kucharz ze Ślemienia. Przy nazwiskach dwojga ofiarodawców nie podano pochodzenia, prawdopodobnie należeli oni również do dworu Grudzińskich. Ponadto jedno wotum złożono

II Auflage, Freiburg in Breisgau t. 6 s. 925—934; E. Josi, *Iconografia Mariana*. w: *Enciclopedia Cattolica*, Vaticano 1952 t. 8 s. 108—113.

²⁴ Rychw. Monumenta, k. 90.

²⁵ Tamże, k. 97.

²⁶ Tamże, k. 57.

²⁷ Krótkie opisanie, s. 13.

w darze z Rychwałdu i jedno z Żywca²⁸. Prowadzi to do wniosku, że kult obrazu Najświętszej Maryi Panny powstał w Ślemieniu na zamku Katarzyny z Komorowskich Grudzińskiej. Członkowie rodziny i dworu Grudzińskich byli pierwszymi czcicielami obrazu Matki Bożej. Nie jest wykluczone, że jeszcze dawniej w Wielkopolsce otaczano ten obraz Matki Bożej pewną czcią. Znamienny jest fakt przechowywania z pietyzmem wizerunku Najświętszej Maryi Panny w protestanckiej rodzinie, a potem kult jego również na dworze Grudzińskich w Wielkopolsce.

Powstanie kultu obrazu Matki Bożej na zamku w Ślemieniu spowodowało przeniesienie wizerunku Najświętszej Maryi Panny do kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Mikołaja w Rychwałdzie koło Żywca. Katarzyna Grudzińska ofiarowała do świątyni rychwałdzkiej, której była kolatorką, wizerunek Najświętszej Maryi Panny jako „skarb i klejnot najdroższy”²⁹. Właścicielka Ślemienia uczyniła to z pobudek religijnych. Przekazała do kościoła parafialnego w Rychwałdzie obraz Matki Bożej, aby upowszechnić jego część. W kościele rychwałdzkim uczestniczyli w nabożeństwach i korzystali z sakramentów świętych katolicy rozległej parafii. Stwarzało to możliwość powiększenia liczby czcicieli wizerunku Najświętszej Maryi Panny. Pobożna kolatorka kościoła rychwałdzkiego pragnęła, aby obraz Matki Bożej, otoczony już czcią na zamku w Ślemieniu, wpływał na religijność ludu i kształtował jego pobożność³⁰. Motyw społeczny odegrał także ważną rolę w przekazaniu obrazu Matki Bożej do kościoła parafialnego w Rychwałdzie. Katarzyna Grudzińska wykonywała opiekę patrymonialną nad poddanymi w parafii Rychwałd. Kolatorka udostępniła ludowi otoczony czcią wizerunek Najświętszej Maryi Panny, aby stąd czerpał dobrodziejstwa i pociechy³¹. W ówczesnych warunkach łaskami słynące obrazy spełniały doniosłą funkcję społeczną. Zwykła ludzka niewystarczalność w chorobie, cierpieniu, nieszczęściu czy w obliczu śmierci, skłaniała do uciekania się pod opiekę Matki Bożej przy jej cudownych obrazach. Ofiarowanie się Najświętszej Maryi Pannie było jedynym ratunkiem dla ubogiej ludności Żywiecczyzny, która nie miała zapewnionej opieki lekarskiej. Sytuację ludności tych górskich terenów dobrze oddaje wiersz Andrzeja Komoniecckiego, wójta żywieckiego:

„Dokuczy ból, choroba, a nie masz lekarza,
A na leki nie staje na to gospodarza,
Gdzież się uciec o zdrowie, tylko do Rychwałda,

²⁸ Krótkie opisanie, s. 8; Objaśnienie obrazu Najświętszej Maryi Panny w kościele farnym Rychwałdzkim, s. 2.

²⁹ Rychw. Monumenta, k. 13.

³⁰ Tamże, k. 3, 110; Objaśnienie, s. 1.

³¹ Rychw. Monumenta, k. 3.

Aby tam łaska Boża a z obrazu spadła,
Co zaraz Matki Bożej pociecha się stanie,
I zdrowie chory każdy w Rychwałdzie dostanie"³².

Obraz Matki Bożej ofiarowała do kościoła parafialnego w Rychwałdzie Katarzyna Grudzińska w 1644 r. Został on umieszczony w małym bocznym oltarzu. Wizerunek Najświętszej Maryi Panny został wyróżniony zarówno przez proboszcza jak i przez parafian. Przed rokiem 1644 nie odprawiano nabożeństw przy bocznych oltarzach³³. Kiedy umieszczono w bocznym oltarzu obraz Matki Bożej zaczęto przed nim odprawiać msze święte w uroczystości Najświętszej Maryi Panny i w inne dni świąteczne³⁴. Czciociele Matki Bożej modlili się i wyprasali sobie łaski za pośrednictwem Najświętszej Maryi Panny przy jej obrazie rychwałdzkim. Dowodem żywotnego kultu w pierwszych latach po sprowadzeniu obrazu do Rychwałdu były wota, które opisał w aktach wizytacyjnych biskupich, kanonik Jan Tarnowski, archidiakon krakowski. W czasie wizytacji parafii Rychwałd odbytej 22 lutego 1647 r. sporządził wykaz wotów. Pierwszy spis wotów powstał już w niecałe trzy lata po sprowadzeniu obrazu do świątyni rychwałdzkiej. Na obrazie Najświętszej Maryi Panny znajdowały się wówczas dwie korony srebrne niepozłacane, cztery tabliczki srebrne, łańcuch srebrny, wianuszek artystycznie tkany srebrem, mały krzyżyk srebrny, dwa sznury pereł długości średniego łokcia z klejnotem ze złota zwanym popularnie feret i korałe bursztynowe³⁵. Na wcześniejszy niż to podaje tradycja, kult obrazu Matki Bożej, wskazują także zeznania Anny Jankowskiej, która w 1648 względnie 1649 r. oznajmiła, że jeszcze za dawniejszych czasów doznała wielkich pociech w swoich chorobach przy tym obrazie Matki Bożej³⁶.

Po sprowadzeniu obrazu Matki Bożej do Rychwałdu szybko wśród ludu zrodziło się przekonanie, że Najświętsza Maryja Panna to „miejsce... sobie mieszkać obrała, aby ludziom tu dobrze czyniła”³⁷. W krótkim czasie wytworzyła się grupa gorliwych czciocielek Matki Boskiej Rychwałdzkiej, którzy z wdzięczności za otrzymane łaski, szerzyli jej cześć i polecali innym Najświętszej Maryi Pannie. Na dworze Grudzińskich w Ślemieniu wielką czciocielką była Dorota Ułaniczka. Ona z mocną wiarą ofiarowała Matce Bożej w Rychwałdzie ciężko chorego siedmioletniego syna właścicielki zamku ślemieńskiego, Zygmunta Aleksandra. Dziecko zaczęło po-

wracać do zdrowia po odprawieniu mszy św. przed obrazem Matki Bożej. Wdzięczna matka odbyła z synem pielgrzymkę do kościoła w Rychwałdzie i złożyła w darze biały ornat tabinowy³⁸. Dorota Ułaniczka poleciła również Matce Bożej Magdalenę Kunowską, żonę dzierżawcy i ekonoma dóbr ślemieńskich³⁹. Szlachcianka Elżbieta Karska zachęciła chorą Annę Laskową, mieszczańkę żywiecką, aby się ofiarowała Matce Boskiej Rychwałdzkiej⁴⁰. Szlachcianka Krysztyna Zaczekowska z Jaszczurowej, wdzięczna Matce Bożej za uzdrowienie, oddała w opiekę Najświętszej Maryi Panny w Rychwałdzie swoich poddanych, którzy chorowali⁴¹. Kult Matki Boskiej Rychwałdzkiej szerzyli kapłani. Proboszcz rychwałdzki Wojciech Mazurkiewicz nakłaniał chorych i ułomnych parafian, aby się udawali do obrazu Matki Bożej i polecali się jej opiece⁴². Księża żywieccy, Wojciech Symellius i Gabriel Nemecius ofiarowali Matce Boskiej Rychwałdzkiej ciężko chorych małżonków, Mikołaja i Annę Wieczorków. Wymienieni kapłani odbyli pielgrzymkę do świątyni rychwałdzkiej razem z poleconymi mieszczanami, aby podziękować Matce Bożej za otrzymaną łaskę⁴³.

W Rychwałdzie przyjął się zwyczaj ofiarowania rodzin Najświętszej Maryi Pannie, Elżbieta Karska, pod wpływem dobrodziejstw otrzymanych od Pana Boga przy obrazie świętym, oddawała Matce Bożej w opiekę siebie, męża i dzieci w różnych chorobach i strapieniach i zawsze doznawała pociechy za przyczyną Najświętszej Maryi Panny⁴⁴. Wojciech i Magdalena Kunowscy zamawiali w Rychwałdzie wiele mszy świętych „oddając się i dzieci swoje w opiekę tej świętej Panny”⁴⁵. Rodzice polecali Matce Bożej chore dzieci. Kiedy ofiarowane Najświętszej Pannie dzieci po przebyciu ciężkich chorób i niebezpiecznych wypadków ku wielkiej radości matek powróciły do dobrego zdrowia, rodzice przychodzili do Rychwałdu i w imieniu dzieci wypełniali podjęte przyrzeczenia i zobowiązania⁴⁶. Z każdym rokiem wzrastała liczba czciocielek Matki Bożej, którzy nawiedzali kościół rychwałdzki. Zachęcały ich do tego wieści o wielkich pociechach, których doznawali ludzie przy obrazie Najświętszej Maryi Panny⁴⁷.

W ciągu 14 lat od chwili sprowadzenia obrazu Matki Bożej do kościoła parafialnego w Rychwałdzie kult tego wizerunku Naj-

³² Krótkie opisanie, s. 6; Komonicki, *dz. cyt.* s. 205.

³³ Krótkie opisanie, s. 7.

³⁴ Tamże, s. 9.

³⁵ Tamże, s. 19.

³⁶ Tamże, s. 10.

³⁷ Tamże, s. 20—21.

³⁸ Tamże, s. 5; Komonicki, *dz. cyt.*, s. 204.

³⁹ Krótkie opisanie, s. 8.

⁴⁰ Tamże, s. 27.

⁴¹ Tamże, s. 23.

³² Tamże, k. 7.
³³ AKapMK. Acta Visitationis t. 17 r. 1598 k. 23; t. 28 r. 1610 k. 153; t. 33 r. 1617 k. 67.

³⁴ Krótkie opisanie, s. 4. 5.

³⁵ Acta Visitationis, t. 45 r. 1644—1647 k. 167.

³⁶ Krótkie opisanie, s. 8; Objaśnienie, s. 4.

³⁷ Rychw. Monumenta, k. 101.

świętszej Maryi Panny objął ziemię żywiecką. Małopolski i wielkopolski dwór rodziny Grudzińskich oraz parafia Rychwałd były pierwotnymi ogniskami czci obrazu Matki Boskiej Rychwałdzkiej. W pierwszym pięcioleciu zaczęli przybywać do świątyni rychwałdzkiej pielgrzymi z pobliskiego miasta Żywca. Miasto Żywiec wysunęło się na czoło w odbywaniu pielgrzymek do Rychwałdu. Mieszczanie żywieccy corocznie nawiedzali obraz rychwałdzki. Równocześnie przychodzili mieszkańcy pobliskich wsi. Wkrótce zjawili się w Rychwałdzie górale z dalszych osiedli górskich. Fragmentaryczne dane w księdze łask pozwalają ustalić w przybliżeniu zasięg kultu obrazu Matki Boskiej Rychwałdzkiej. W latach 1644 do 1658 uzdrowieni podali następujące miejscowości swego pochodzenia: Żywiec Ślemień, Gilowice, Jaszczurowa, Mutne, Jeleśnia, Wieprz. Wymienione miejscowości znajdowały się na terytorium podzielonym na poszczególne jednostki gospodarcze zwane „państwami”. Pielgrzymi wywodzili się z państwa żywieckiego, ślemieńskiego, suskiego i łodygowickiego. Ponadto pojedyncze podziękowania pochodziły z Bielania koło Kęt, Krakowa i Sobkowa⁴⁸. Kult Matki Boskiej Rychwałdzkiej objął wszystkie grupy społeczne. Do ubogiej górskiej wioski, jaką był Rychwałd, pielgrzymowali zarówno mieszczanie i chłopci, jak liczni przedstawiciele szlachty. Pielgrzymi przychodzili do Rychwałdu w święta Matki Bożej. Uroczystości Wniebowzięcia i Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, a także Zwiastowania, Nawiedzenia, Ofiarowania Matki Bożej i Niepokalanego Poczęcia gromadziły pielgrzymów w Rychwałdzie. Księga łask wymienia ponadto Zielone Świątki, Boże Ciało i uroczystość św. Mikołaja, patrona kościoła rychwałdzkiego⁴⁹.

Początkowo kult obrazu Matki Bożej szerzył się pod wpływem wiary, że w Rychwałdzie Najświętsza Maryja Panna obdarza ludzi dobrodziejstwami i pociechami. Zasadniczym motywem pielgrzymek była wdzięczność za otrzymane łaski, względnie pragnienie uproszenia sobie opieki i pomocy Najświętszej Maryi Panny. Wdzięczność za otrzymane łaski była naturalnym odruchem serc ludzkich. Pielgrzymi dziękowali na świętym miejscu „Bogu Najwyższemu i Matce Jego Niepokalanemu Poczętej N.M.P. osobliwymi łaskami ludziom służącej w cudownym obrazie w kościele Rychwałdzkim”⁵⁰. W świątyni rychwałdzkiej odmawiali paciery, składali dary i wota „dziękując P. Bogu za rozmaite pociechy w rozmaitych potrzebach i chorobach otrzymane przez przyczynę N.M.P. przy tym obrazie”⁵¹. Sumiennie wywiązywali się ze swych obietnic i ślubów, niezależnie od tego, czy sami się zobowiązali,

⁴⁸ Tamże, s. 3—26.

⁴⁹ Tamże, s. 3 passim.

⁵⁰ Objaśnienie, s. 79.

⁵¹ Krótkie opisanie, s. 32.

czy też ofiarowali ich rodzice, krewni i znajomi. W ten sposób tworzył się samorzutnie ruch pielgrzymkowy.

W latach 1644 do 1658 ruch pielgrzymkowy miał charakter indywidualny i prywatny. Do Rychwałdu przybywali pielgrzymi pojedynczo lub w małych grupach, w skład których wchodził członekowie rodziny, przyjaciele, znajomi, mieszkańcy jednej miejscowości. Społeczny i masowy charakter tego ruchu wystąpił w czasie najazdu szwedzkiego w latach 1655 do 1657. Szwedzi napadli w 1655 r. na osłabione ciągłymi wojnami państwo polskie. Nieprzyjacieli opanował znaczną część kraju. Król Jan Kazimierz musiał uchodzić za granicę. Szwedzi spotkali się z oporem ludowego powstania na Podgórzu, a wewnątrz kraju stawiała czoło najeźdźcy Jasna Góra⁵². Żywieccyzna była jednym z głównych ognisk powstania ludowego przeciw Szwedom. Wezwanie do walki z wrogiem otrzymała ludność ziemi żywieckiej od biskupa krakowskiego Piotra Gembickiego i od samego króla Jana Kazimierza. Biskup krakowski wskazał w liście pasterskim na nieszczęścia grożące Kościołowi i wierze katolickiej od nieprzyjaciela. Król 13 października 1655 r. wydał w Żywcu uniwersał, w którym odwołał się do wierności mieszkańców swego dziedzicznego państwa żywieckiego i wezwał szczególnie chłopów, aby się zbroili i „nieprzyjaciela gromili i znosili”. Wezwaniu biskupa krakowskiego i króla znalazło żywy oddźwięk wśród ludności ziemi żywieckiej, która była gorąco przywiązana do wiary katolickiej i majestatu królewskiego⁵³. Górale żywieccy od jesieni 1655 r. prowadzili walkę podjazdową z wrogiem. Oblężenie Jasnej Góry, sławnego sanktuarium Maryjnego, najwięcej oddziaływało na zryw górali do walki ze Szwedami. Znaleźli się dzielni przywódcy ludu żywieckiego i organizatorzy odsieczy dla oblężonej Częstochowy. Do nich należał przedsiębiorczy i ogromnie popularny proboszcz żywiecki i łodygowicki, a zarazem pierwszy dziekan dekanatu żywieckiego, ks. Stanisław Kaszkowic. Po uroczystości Bożego Narodzenia 1655 r. wyruszyły oddziały górali żywieckich na obronę Jasnej Góry. Przybyły już po odstąpieniu Szwedów spod Częstochowy. Oddziały powstańcze zdobyły Wieluń i Krzepice. W ten sposób uwolniły Jasną Górę od bezpośredniego zagrożenia⁵⁴. Ludność ziemi żywieckiej nie poddała się wrogowi. Szwedzi usiłowali złamać jej opór. W odpowiedzi na groźby Szwedów mieszkańcy Żywieccyzny obsadzili ludźmi przejścia górskie w Mikuszowicach i na Międzybrodziu. To samo uczyniła właścicielka państwa ślemieńskiego,

⁵² W. Konopczyński, *Dzieje Polski Nowożytnej*, Warszawa 1936 t. 2 s. 20—43; *Historia Polski, oprac. zbiorowe pod red. T. Manteuffla*, wyd. 2, Warszawa 1958, t. 1 cz. II s. 686—695.

⁵³ S. Szczołka, *Chłopi obrońcami niepodległości Polski w okresie potopu*, Kraków 1946 s. 35—36; Wyczawski, dz. cyt. s. 47.

⁵⁴ S. Szczołka, *Chłopi obrońcami niepodległości Polski*, s. 45—65.

Katarzyna Grudzińska w miejscowości zwanej Las. Szwedzi zdobyli obronne szańce i spalili wsie Mikuszowice i Wilkowice, 8 marca 1656 r. udali się im zająć miasto Żywiec, ale już następnego dnia chłopcy wypędzili rabujących żołnierzy z miasta. Wyprawa pacyfikacyjna generała szwedzkiego Jana Weiharda hr. Wrzesowicza nie osiągnęła swego celu, którym miało być stłumienie „buntów upartych Polaków w górach”. Przeciwnie, wzmogła tylko czynny udział żywieckich powstańców w dziele narodowego wyzwolenia⁵⁵.

Bohaterska obrona Jasnej Góry miała wielki wpływ moralny, wyrwała społeczeństwo polskie do martwoty i bierności, przyczyniła się do powstania całego narodu. Obrona religii katolickiej była jedynym ogólnym hasłem, w imię którego zjednoczyły się wszystkie stany w wysiłku zbrojnym.

Król Jan Kazimierz, zachęcony obroną Częstochowy i oporem jaki stawilo Podgórze Karpackie, wrócił do kraju i stanął na czele powstania narodowego. Szwedzi osławili się wysokimi kontrybucjami nakładanymi na kościoły, grabieżą i profanacją świątyń katolickich i prześladowaniem księży. Wszyscy organizatorzy powstania ludowego ustawicznie zwracali społeczeństwu uwagę, że należy bronić Kościoła, bo Szwedzi są nieublaganymi wrogami wiary katolickiej. W ten sposób moment religijny ściśle zespolił się z walką wyzwolenczą narodu⁵⁶.

Naród polski przypisał bohaterską obronę klasztoru jasnogórskiego opiece i wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny. Uważano to za dowód szczególnej opieki Matki Bożej nad Polską. Z tego względu król Jan Kazimierz przed rozpoczęciem decydującej walki ofensywnej z najazdem szwedzkim, postanowił szukać szczególnej opieki Bożej w uroczystym ślubowaniu. Dnia 1 kwietnia 1656 r. podczas mszy św. odprawianej przed obrazem Matki Boskiej Łaskawej w katedrze lwowskiej, złożył słynne śluby. Jan Kazimierz ogłosił w nich Najświętszą Maryję Pannę Patronką i Królową Królestwa polskiego i wszystkich jego ludów⁵⁷.

⁵⁵ F. Lenczowski, *Materiały do dziejów miasta Żywca od XVI—XVIII wieku*, Żywiec 1957 s. 25—30; T. Nowak, *Nowe szczegóły do walki Górali Żywieckich ze Szwedami w marcu 1656 roku*, „Małopolskie Studia Historyczne” R. 4; 1961 zes. 3—4 s. 13—23.

⁵⁶ L. Kubala, *Wojna szwedzka w roku 1655 i 1656*, Lwów (1914) s. 152—183; S. Szczołka, *Udział chłopów w walce z potopem szwedzkim*, Lwów 1939 s. 11; T. Nowak, *Obrona klasztoru jasnogórskiego w r. 1655 [w:] Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655—1660* s. 227—228; A. Kersten, *Chłopi polscy w walce z najazdem szwedzkim 1655—1656*, Warszawa 1958 s. 118 nn; W. Majewski, *W sprawie obrony Jasnej Góry w roku 1655 z punktu widzenia historyczno-wojskowego*, „Małopolskie Studia Historyczne”, R. 2; 1959 zes. 2—3 s. 75—83.

⁵⁷ Ks. L. Fraś, *Obrona Jasnej Góry w r. 1655*, Częstochowa 1936 s. 142—146; Ks. T. Glemma, *Śluby Jana Kazimierza*, „Ruch Biblijny

W Żywiecczyźnie, podobnie jak w całym kraju, silnie wzrosło nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny. Ośrodkiem kultu stało się sanktuarium Maryjne w Rychwałdzie. W okresie zmagania z nieprzyjacielem wiary i ojczyzny uznano Najświętszą Maryję Pannę Rychwałdzką za Patronkę ziemi żywieckiej. Przy rychwałdzkim obrazie świętym oddawano się w opiekę Maryi wobec niebezpieczeństwa zarazy. Przykład dała Katarzyna Grudzińska. Właścicielka Slemienia otrzymała od króla Jana Kazimierza w dzierżawę państwo żywieckie jako nagrodę za wierność i ofiarność podczas wojny szwedzkiej. Starościna rezydowała w zamku żywieckim. W 1657 r. zaraza zaczęła się szerzyć w Żywcu i już wystąpiła wśród służby zamkowej. Katarzyna Grudzińska udała się do Rychwałdu, gdzie „z gorącą modlitwą... Najświętszej Pannie to niebezpieczeństwo w opiekę oddała”. Administratorka państwa żywieckiego prędko została pocieszona, gdyż epidemia wygasła w Żywcu. Katarzyna Grudzińska miała jeszcze inny powód do wdzięczności. W czasie wojny szwedzkiej ocalały jej majątkości od ognia i grabieży. Mieszkańcy Żywca i okolicznych wiosek żywili podobne uczucia względem Matki Bożej. Szwedzi nie potrafili wyrzucić zemsty na dzielnych góralach żywieckich za prowadzoną przez nich walkę podjazdową i obronę Częstochowy. Dnia 11 czerwca 1658 r. we wtorek Zielonych Świąt, z inicjatywy Katarzyny Grudzińskiej, parafia żywiecka urządziła pielgrzymkę do sanktuarium Maryjnego w Rychwałdzie. W procesji żywieckiej wzięło udział ponad dwa tysiące ludzi. Wśród nich byli również pątnicy z innych miejscowości. Kompania żywiecka z bractwem Różańca św. pod przewodnictwem kapłanów udała się procesjonalnie do Rychwałdu. Administratorka państwa żywieckiego wraz z innymi pątnikami pieszo odbyła tę pielgrzymkę. W świątyni rychwałdzkiej złożyła podziękowanie Bogu i jego Najświętszej Matce. Klęcząc przed ołtarzem Najświętszej Panny, najpierw Matce Bożej „serce swe pokornie ofiarowała”. Następnie złożyła w ofierze „ku ozdobie obrazu świętego” bogaty ornat teletowy, atłasowe welum, bursę i palkę haftowaną złotem, atlasowe antepedium i inne dary⁵⁸.

W sześć miesięcy po tej pierwszej masowej pielgrzymce do obrazu Matki Bożej, przybył na wizytację parafii Rychwałd archidiacon krakowski Mikołaj Oborski, biskup sufragana, oficjał i wikariusz in spiritualibus diecezji krakowskiej. Wizytator sporządził wykaz wotów na obrazie Matki Bożej, naczyniach kościelnych i szat

i Liturgiczny”, R. 9; 1956 s. 187—203; Ks. J. Arcab, *Matka Boża w polskiej kulturze katolickiej*, „Ateneum Kapłańskie”, R. 51; 1959 t. 58 s. 422—423.

⁵⁸ Komonicki, dz. cyt. s. 220; Krótkie opisanie, s. 23—25; Objasnienie, s. 1011; Rychw. Monumenta, k. 9—10.

liturgicznych⁵⁹. Ofiarodawcy, którzy z wdzięczności za otrzymane łaski za przyczyną Najświętszej Maryi Panny złożyli te dary „ku ozdobie obrazu świętego”, byli wyszczególnieni w księdze łask. Biskup Mikołaj Oborski zapoznał się również z łaskami, które pielgrzymi zgłaszali w Rychwałdzie. Proboszcz rychwałdzki Wojciech Mazurkiewicz sporządzał rok po roku z wyszczególnieniem daty dziennej protokoły zeznań składanych na plebanii przez tych, którzy zgłaszali dobrodziejstwa i pociechy otrzymane przy obrazie Matki Bożej. W ciągu dwunastu lat poprzedzających wizytację biskupa Oborskiego w grudniu 1658 r. zanotował ks. Mazurkiewicz 58 podziękowań złożonych przez pojedyncze osoby i 10 podziękowań pochodzących od określonej grupy pielgrzymów⁶⁰. Był to wystarczająco wymowny dowód wiary ludu, że „pociechami i łaskami Boskimi ten obraz Rychwałdzki bez przestanku sławi się”⁶¹. Wizytator zapoznał się ze wszystkimi przejawami czci oddawanej Najświętszej Maryi Pannie w Rychwałdzie. Po stwierdzeniu żywego kultu wizerunku Matki Bożej konsekrował ołtarz z słynącym łaskami obrazem⁶². Dnia 13 grudnia 1658 r. biskup Mikołaj Oborski wydał dekret reformacyjny, w którym ogłosił, że obraz Najświętszej Maryi Panny w kościele parafialnym w Rychwałdzie jest cudowny. Wizytator polecił proboszczowi rychwałdzkiemu szerzyć nabożeństwo do Matki Bożej przy ołtarzu, w którym znajduje się cudowny obraz i uwzględnić pobożne zamiary i intencje dobrodziejów⁶³. Dekret reformacyjny dotyczący kultu obrazu Matki Boskiej Rychwałdzkiej został ogłoszony z upoważnienia biskupa Andrzeja Trzebickiego, ordynariusza diecezji krakowskiej, zgodnie z obowiązującymi w tej diecezji postanowieniami synodu z 1621 r.⁶⁴

Donatorka obrazu rychwałdzkiego, Katarzyna z Komorowskich Grudzińska, która po śmierci męża Piotra Samuela Grudzińskiego wyszła za Aleksandra Teodora Lackiego, marszałka nadwornego Wielkiego Księstwa Litewskiego, dokonała erekcji altarii Najświętszej Maryi Panny w Rychwałdzie. W październiku 1671 r. razem z mężem uczyniła w aktach grodzkich oświęcimskich zapis na prebendę rychwałdzką. Fundusz ulokowała na dzie-



9. Obraz Matki Boskiej Rychwałdzkiej

⁵⁹ AKap MK. Acta Visitationis t. 46 r. 1655—1658 k. 257—258.

⁶⁰ Krótkie opisanie, s. 3—26.

⁶¹ Rychw. Monumenta, k. 106.

⁶² Komonicki, dz. cyt., s. 205; objaśnienie, s. 1; W czasie drugiej wizytacji biskup Mikołaj Oborski podał, że w kościele parafialnym w Rychwałdzie są dwa ołtarze konsekrowane. AKMK, Acta Visitationis, t. 8 r. 1663—1664 k. 275.

⁶³ „Ipsi [parochi] iniungitur, ut ad altare, in quo imago miraculosa B. V. Mariae consistit, omnem promoveat devotionem, pias Benefactorum intentiones et desideria, si quae sunt, debitae demandando executioni”. Acta Visitationis, t. 46 r. 1655—1658 k. 267.

⁶⁴ Bp Szyszkowski, dz. cyt., 6—7.

dzicznym majątku w Rychwałdzie. Na utrzymanie księdza prebendarza albo altarysty przeznaczyła roczną pensję 200 zł. Dnia 19 września 1672 r. biskup sufragan Mikołaj Oborski, oficjał i wikariusz in spiritualibus diecezji krakowskiej, zatwierdził fundację Katarzyny Lackiej i ustanowił w kościele parafialnym w Rychwałdzie altarię pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny. Biskup Oborski ściśle określił obowiązki altarysty rychwałdzkiego według życzeń fundatorki, polecając odprawiać każdego tygodnia wotywę o Matce Bożej przed cudownym obrazem w intencji fundatorki, a po jej śmierci za jej duszę oraz drugą mszę św. za duszę jej syna Zygmunta Aleksandra Grudzińskiego. Biskup wydał także kumulacji beneficium plebańskiego z prebendą w Rychwałdzie. Ponadto zastrzegł prawa kolatorskie i władzę prezentowania altarysty rychwałdzkiego fundatorce i jej następcom na stanowisku właścicieli majątku w Rychwałdzie⁶⁵. Katarzyna Lacka poleciła zbudować dom mieszkalny dla księdza altarysty w pobliżu plebanii w Rychwałdzie⁶⁶. Pierwszym altarystą został ks. Jan Zyzanski, prezentowany przez Teodora Lackiego i jego żonę Katarzynę. Biskup sufragan krakowski Mikołaj Oborski instytuował go w konsystorzu 22 marca 1673 r. na prebendę pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny w Rychwałdzie⁶⁷. Altaryści odprawiali nabożeństwa przed obrazem Matki Bożej i spowiadali pielgrzymów. Utworzenie prebendy do ołtarza Matki Bożej i ustanowienie altarysty jako drugiego kapłana i pomocnika plebana w obsłudze sanktuarium Maryjnego, przyczyniło się do dalszego rozwoju kultu Najświętszej Maryi Panny Rychwałdzkiej.

Wojna szwedzka 1655—1657 r. zjednoczyła wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego w obronie wiary katolickiej. Stanowiła silną pobudkę do akcji katolickiej całego społeczeństwa, a w szczególności mieszczan i chłopów. Wszak był to pierwszy świadomy, solidarny i czynny występ mieszczan i chłopów w imię wielkiej sprawy, w obronie wiary katolickiej i ojczyzny. Wprawdzie po wojnie szwedzkiej pogorszył się los mieszczan i chłopów, nastąpiło ograniczenie ich praw i wolności oraz ucisk pańszczyźniany i gospodarczy upadek kraju, nie osłabiło to jednak inicjatywy mieszczan i chłopów w dziedzinie religijnej. Działalność katolicka tychże stanów wyraziła się przede wszystkim w urzędowaniu ma-

⁶⁵ AKMK, Acta Officialia, t. 149 r. 1672 s. 1068—1075; Documenta Ecclesiae parochialis Rychwałd in Decanatu Żywiecensi sitae; Acta Visitationis..., t. 16 r. 1708—1709 k. 90; Komonicki, dz. cyt., s. 242; Rychw. Monumenta, k. 11, 13.

⁶⁶ Komonicki, dz. cyt., s. 242; Rychw. Monumenta, k. 13.

⁶⁷ AKMK, Acta Officialia t. 150 r. 1673 k. s. 437; Komonicki, dz. cyt., s. 242.

sowych pielgrzymek i w ożywionej akcji bractw kościelnych⁶⁸. Bractwa stały się niezwykle popularne w okresie potrydenckiego odrodzenia katolickiego. Uważano za wielki zaszczyt należeć do stowarzyszeń kościelnych. W Żywiecczyźnie powstało pierwsze bractwo w 1608 r. w mieście Żywcu. Było to bractwo Różańcowe⁶⁹. Żywieckie bractwo Różańcowe odegrało wielką rolę w urządzaniu publicznych pielgrzymek do sanktuarium Maryjnego w Rychwałdzie. Również w samym Rychwałdzie powstały stowarzyszenia kościelne, które walczyły przyczyniły się do wytworzenia w nim wielkiego ośrodka pielgrzymkowego. W 1688 r. zostało kanonicznie założone w kościele rychwałdzkim bractwo Szkaplerza świętego. W 1718 r. przybyło drugie bractwo Trójcy Świętej, a w 1767 r. trzecie bractwo Pocieszenia Najświętszej Maryi Panny⁷⁰. Pielgrzymi chętnie zapisywali się do rychwałdzkich bractw „na wieczną służbę Maryi” przy jej cudownym obrazie⁷¹. W święta patronalne tychże bractw, gromadzili się w Rychwałdzie ze względu na liczne odpusty, które nadała Stolica Apostolska stowarzyszeniom kościelnym⁷².

Korzyści duchowe w formie zyskiwanych odpustów silnie oddziaływały na społeczeństwo katolickie po soborze Trydenckim. Wymownie o tym świadczy tłumne gromadzenie się w Rychwałdzie pielgrzymów zarówno w święta Najświętszej Maryi Panny jak też w uroczystość Trójcy Świętej. Proboszcz rychwałdzki Wojciech Mazurkiewicz postarał się o odpusty na święta Matki Bożej, które nadała Stolica Apostolska kościołowi parafialnemu w Rychwałdzie⁷³. Ks. Mazurkiewicz uzyskał również od Stolicy Apostolskiej odpusty na uroczystość Trójcy Świętej. Z tego względu pielgrzymi tłumnie gromadzili się corocznie w uroczystość Najświętszej Trójcy i to było główną przyczyną założenia bractwa Trójcy Św. w Rychwałdzie⁷⁴. Pielgrzymi gorliwie nawiedzali sanktuarium Maryjne w Rychwałdzie, spowiadali się, przyjmowali Komunię św. i zyskiwali odpusty⁷⁵.

Pamiętna uroczysta procesja żywiecka, która się odbyła w 1658 r. na podziękowanie za ocalenie od zarazy i zniszczeń wojennych, zapoczątkowała zorganizowany ruch pielgrzymkowy.

⁶⁸ Ks. J. Fijałek, *Królowa Korony Polskiej*. „Przegląd Kościelny”, Poznań t. 2: 1902 s. 108—125.

⁶⁹ *Komonięcki, dz. cyt.* s. 144.

⁷⁰ Rychw. Monumenta, k. 19—25, 40—47; Documenta Ecclesiae parochialis Rychwałd.

⁷¹ AR, Księga Bractw parafii Rychwałd, s. 105.

⁷² Rychw. Monumenta, k. 21, 25, 53.

⁷³ Documenta Ecclesiae parochialis Rychwałd; Objaśnienie, s. 18; Rychw. Monumenta, k. 25, 60.

⁷⁴ AR, Catalogus Fratrum ac Sororum Confraternitatis SS. Trinitatis, s. 4; Rychw. Monumenta, k. 31, 37, 40.

⁷⁵ Rychw. Monumenta, k. 60.

W następnym roku 1659, przyszła znów z Żywca pielgrzymka odprawiona w intencji chorego Zygmunta Aleksandra Grudzińskiego, dwudziestoletniego młodzieńca, wslawionego ofiarnością i męstwem w czasie wojny szwedzkiej. Uczestniczyło w niej około tysiąca mieszczan i chłopów⁷⁶. Pielgrzymki te miały charakter uroczystej procesji, podczas której niesiono srebrny krzyż, obraz bracki, inne obrazy, sztandary i wotywny dary. Brali w nich udział kapłani ubrani w kapę i dalmatyki. W procesjach tłumnie uczestniczył lud, śpiewając pieśni ku czci Najświętszej Maryi Panny⁷⁷. W równie pobożnym nastroju zdążyły do Rychwałdu mniejsze kompanie pielgrzymów, a także indywidualni pątnicy.

W XVIII w. ruch pielgrzymkowy ogarnął całe społeczeństwo ziemi żywieckiej i przybrał charakter powszechny. W pielgrzymce parafii żywieckiej w 1707 r. narachowano dwa tysiące uczestników⁷⁸. Porównanie z cyfrą 1377 wszystkich mieszkańców miasta według spisu z 1700 r.⁷⁹, świadczy o uczestnictwie ogółu mieszkańców miasta i wsi należących do parafii żywieckiej. Kanonik Jan Tarło w czasie wizytacji parafii Rychwałd w 1709 r. zapisał, że do tej miejscowości wslawionej łaskami Najświętszej Matki Chrystusowej przybywa licznie lud celem uczczenia świętego obrazu⁸⁰. W 1718 r. w uroczystościach związanych z wprowadzeniem do Rychwałdu bractwa Trójcy Św. przybyło około 15 tysięcy pielgrzymów, należących do różnych stanów⁸¹. W XVIII w. wyrobił się zwyczaj nawiedzania sanktuarium Maryjnego w Rychwałdzie zarówno w dni odpustowe, jak i w inne święta, a także w dni powszednie. Proboszcz rychwałdzki Szymon Gorylski zapisał, że napływ pielgrzymów w dni odpustowe był tak wielki, iż mieszkańcy miasta Żywca przybywali już w przeddzień świąt, nie mogąc się docisnąć do ołtarza Matki Bożej w dni uroczyste⁸². Drewniany kościół rychwałdzki nie pomieścił pątników. W 1756 r. został konsekrowany w Rychwałdzie nowy murowany kościół, do którego przeniesiono cudowny obraz Matki Bożej⁸³. Nowa obszerna świątynia nie pomieściła również wszystkich pielgrzymów. Do Rychwałdu przybywali liczni kapłani z pomocą duszpasterską. W XVIII w. proboszczowie rychwałdzcy zapraszali na główne uro-

⁷⁶ *Komonięcki, dz. cyt.* s. 222.

⁷⁷ Rychw. Monumenta, k. 23.

⁷⁸ Rychw. Monumenta, k. 32.

⁷⁹ Dziejopis Żywiecki, rkps. k. 303.

⁸⁰ Acta Visitationis, t. 16, r. 1708—1709 s. k. 92.

⁸¹ Catalogus Confraternitatis SS. Trinitatis, s. 6—7.

⁸² Krótkie opisanie, s. 35.

⁸³ Dokument konsekracji kościoła znajduje się w zakrystii w Rychwałdzie; AR, Descriptio Ecclesiae recenter muratae in Rychwałd Parochialis s., 15—18.

czystości oo. reformatów z Kęt⁸⁴. Kazania głoszone i słuchano spowiedzi zarówno w świątyni, jak i na placu wokół kościoła. Pielgrzymi licznie przystępowali do sakramentów świętych. W Rychwałdzie przeciętnie rozdawano w latach sześćdziesiątych XVIII w. od 10 do 14 tysięcy Komunii św. w dni odpustowe, co stanowiło około 85% wszystkich Komunii św. udzielanych w ciągu całego roku⁸⁵.

Zasięg terytorialny kultu obrazu Matki Boskiej Rychwałdzkiej można odtworzyć na podstawie fragmentarycznych wiadomości podanych w *Rychwałda Monumenta*, w księgach łask i księgach bractw rychwałdzkich. Kronikarz żywiecki Andrzej Komoniewski opisał ważniejsze pielgrzymki. Proboszczowie rychwałdzcy notowali w księgach łask miejsce zamieszkania uzdrowionych. Również w księgach bractw w pewnych latach podawali miejscowości, skąd pochodzili członkowie rychwałdzkich bractw kościelnych.

Kult obrazu Matki Boskiej Rychwałdzkiej objął znaczne terytorium. Omawiając terytorialny zasięg oddziaływania czci Najświętszej Maryi Panny Rychwałdzkiej, trzeba uwzględnić warunki historyczne i geograficzne ziemi żywieckiej i sąsiednich terenów, skąd przybywali pielgrzymi do Rychwałdu. Żywieccyzna od czasów najdawniejszych stanowiła część ziemi oświęcimskiej. Od roku 1179 pozostawała w związku politycznym ze Śląskiem przez prawie trzy wieki. W ciągu XV w. weszły w skład państwa polskiego nabyte od książąt śląskich księstwa oświęcimskie i zatorskie. Król Kazimierz Jagiellończyk posiadał w 1460 r. Żywieccyznę. W 1471 r. przekazał ją w darowiźnie Piotrowi Komorowskiemu. Komorowscy zarządzali ziemią żywiecką przez przeszło 150 lat i położyli wielkie zasługi na polu gospodarczym, kulturalnym i kościelnym. W 1608 r. nastąpił podział dóbr żywieckich pomiędzy trzech synów Krzysztofa Komorowskiego, kasztelana oświęcimskiego i sądeckiego. Odtąd wyodrębniły się te klucze dóbr w poszczególne jednostki gospodarcze zwane „państwami”. W 1624 r. nabyła od rozrzuconego Mikołaja Komorowskiego państwo żywieckie królowa Konstancja, żona Zygmunta III Wazy. Następnie dziedziczyli dobra żywieckie jej synowie biskup Karol Ferdynand i król Jan Kazimierz. W 1675 r. dobra żywieckie przeszły na rodzinę Wielopolskich. Kanclerz Jan Wielopolski doprowadził do zjednoczenia w swym ręku dawnych posiadłości Komorowskich z wyjątkiem Łodygowic⁸⁶.

⁸⁴ AR, Księga rachunków kościelnych parafii Rychwałd od 1760 r. do 1799, s. 60 nn.

⁸⁵ AR, *Metrica... Confirmatorum Parochianorum ad Ecclesiam parochialem Rychwałdiensem pertinentium*, s. 157—158.

⁸⁶ Komoniewski, dz. cyt. s. 61—322; Ks. Janota, dz. cyt., s. 4—74; Lenczowski, dz. cyt., s. 9—24; J. Broda, *Gospodarka leśna w dobrach żywieckich*, Warszawa 1956, s. 11—20; Stanek, dz. cyt. s. 6—50;

Zasięg terytorialny kultu Matki Bożej Rychwałdzkiej był uzależniony także od warunków geograficznych. W XVII w. Żywieccyzna znajdowała się na południowo-zachodnich kresach Rzeczypospolitej. Od południa graniczyła z Węgrami, a od zachodu ze Śląskiem. W księdze łask występuje potoczna nazwa tego regionu „Góry”⁸⁷, ponieważ obejmował on Beskid Zachodni. Mieszkańcy ziemi żywieckiej wierzyli, że Najświętsza Maryja Panna Rychwałdzka jest Opiekunką tego górzystego terytorium. Mówili, że „nas... Matka Boska broni i tych gór od powietrza morowego chroni”⁸⁸. Mieszkańcy nizinnych terenów księstwa oświęcimskiego i zatorskiego odbywali pielgrzymki do Rychwałdu, do obrazu Matki Bożej, pozostającego w Górach⁸⁹. W księdze łask podawali swoje pochodzenie „z za Gór”⁹⁰. Węzłem centralnym Żywieccyzny był Żywiec — siedziba władz i ośrodek życia gospodarczego i handlowego. Żywiec miał dogodnie położenie w żyznej kotlinie u splotu Koszarawy i Soły, stanowiącej główną arterię komunikacyjną tych górskich terenów. Ważny lądowy szlak komunikacyjny prowadził z Żywca w kierunku północnym na Łodygowice i obniżenie wilkowieckie do Bielska. Było to główne połączenie Żywca ze Śląskiem. Wzdłuż Łękawki, dopływu Soły, wiodła z Żywca droga do Ślemienia i przez przełęcz Kocońską w dolinę Skawy, którą można uważać za oś państwa ślemieńskiego i suskiego. Zasadnicze znaczenie miała droga wiodąca z Żywca wzdłuż Koszarawy w kierunku południowym na przełęcz Glinne w dolinę Orawy i Wagu, która umożliwiała kontakt z Węgrami. Od XV wieku rozwijał się handel między Węgrami a Polską i Śląskiem, na drodze z Orawy przez Żywiec do Bielska. Do Żywca przybywali liczni kupcy węgierscy i śląscy. Związki Żywieccyzny z terenami po węgierskiej stronie Karpat zacieśniło osadnictwo polskie na Orawie. Ze strony polskiej zbiegali licznie chłopcy na Śląsk, Orawę, a nawet Morawy, gdzie szukali lepszych warunków bytowych⁹¹.

Sanktuarium Maryjne w Rychwałdzie stało się religijnym ośrodkiem ziemi żywieckiej. Powszechnie uważano Matkę Bożą Rychwałdzką za Patronkę i Opiekunkę Żywieccyzny. Ujawniło się to szczególnie w okresie wojny północnej 1700—1721 r. Polska

M. Meres, *Z dziejów Żywieccyzny*. [w:] *Ziemia Żywiecka*, Kraków 1964 s. 17—37;

⁸⁷ Objaśnienie, s. 29, 30; Rychw. Monumenta, k. 34 passim.

⁸⁸ Rychw. Monumenta, k. 34.

⁸⁹ Krótkie opisanie, s. 35.

⁹⁰ Krótkie opisanie, s. 48; Księga Bractw parafii Rychwałd, s. 511.

⁹¹ Komoniewski, dz. cyt. s. 218—219; *Dziejopis Żywiecki*, rkps, k. 274, 433; Janota, dz. cyt., s. 89—91; Broda, dz. cyt., s. 70; Lenczowski, dz. cyt., s. 13; W. Semkowiec, *Rola Żywieccyzny w osadnictwie Orawy*. „Ziemia” R. 26: 1936 s. 25; *Szczotka, Chłopi obrońcami niepodległości Polski*, 302—314.

stała się terenem wojny. Wojska szwedzkie, rosyjskie i saskie gospodarowały w niej, co doprowadziło kraj do wielkiego zubożenia. Wieloletnie działania wojenne na ziemiach Rzeczypospolitej, zaraza, dżyżna, głód, pogłębiły upadek gospodarczy i spowodowały wielkie obniżenie poziomu kulturalnego i moralnego społeczeństwa polskiego⁹². W Żywiecczyźnie samo zbliżanie się oddziałów moskiewskich wywoływało postrach i ucieczkę ludności. W Krakowie przebywała stale załoga rosyjska, której Żywiecczyzna musiała dostarczać każdego miesiąca wysokie kontrybucje i prowianty. Działo się to z wielką udreką ludności⁹³. Zniszczeniem wojennym towarzyszyła epidemia, która pod koniec sierpnia 1707 r. wybuchła w Krakowie. Kiedy morowe powietrze zjawilo się w Oświęcimiu i w Kętach, właściciel zamku żywieckiego, Franciszek Wielopolski przedsięwziął wszelkie środki ostrożności, aby zapobiec rozszerzeniu się zarazy. Od strony Kęt, gdzie panowała zaraza stały w Międzybrodzu strażę. Mieszkańcy Żywca nie mogli w celach zarobkowych nigdzie wychodzić i wyjeżdżać. W mieście panował wielki płacz i narzekanie⁹⁴. Lud uważał zarazę za plagę Pańską⁹⁵. Władze kościelne zarządziły odprawianie codziennych nabożeństw „na ubłaganie Majestatu Boskiego na grzechy nasze słusznie zagniewanego”. Kiedy morowe powietrze nie ustawało, duchowieństwo dekanatu żywieckiego postanowiło, aby wszystkie parafie urządziły w oznaczonych dniach uroczyste procesje do obrazu Najświętszej Maryi Panny w Rychwałdzie⁹⁶.

Pierwsza pielgrzymka przybyła z parafii żywieckiej 17 października 1707 roku. W kompanii, której przewodziło bractwo Różańcowe, brało udział około dwa tysiące osób z miasta i okolicznych wsi. Do Rychwałdu udali się w pielgrzymce synowie i córka właściciela miasta, Franciszka Wielopolskiego. Duchowieństwo żywieckie prowadziło procesję. Uczestnicy pielgrzymki nieśli drzewo krzyża świętego i relikwie św. Krescentego. Pielgrzymka parafii Żywiec udała się przez pola moszczanickie w kierunku Rychwałdu. Naprzeciw wyszło procesjonalnie rychwałdzkie bractwo Szkaplerzne i po powitaniu wprowadziło kompanię żywiecką do kościoła. Procesja żywiecka przyszła do obrazu Pociesznego Najświętszej Panny Maryi w tej intencji, aby Pan Bóg i Najświętsza Maryja Panna zachowali miasto Żywiec i całe państwo żywieckie od morowego powietrza i od wojny. W sanktuarium Maryjnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, w czasie którego przemówił proboszcz żywiecki Krzysztof Anderski, a następnie została odprawio-

⁹² Dziejopis Żywiecki, rkps, k. 304; *Historia Polski*, oprac. zbiorowa pod red. T. Manteuffla, Warszawa 1958, t. I cz. II s. 718—731.

⁹³ Dziejopis Żywiecki, rkps, k. 300.

⁹⁴ Tamże, k. 271—276.

⁹⁵ Tamże, k. 271.

⁹⁶ Objaśnienie, s. 29; Rychw. Monumenta, k. 33.

na sumą z kazaniem. Po nawiedzeniu sanktuarium rychwałdzkiego pielgrzymka we wzorowym porządku powróciła do Żywca. W dwa dni później, w uroczystość św. Jana Kantego, udała się do Rychwałdu procesja z trzech kościołów — Łodygowic, Mikuszowic i Wilkowic. Prowadziło ją łodygowickie bractwo św. Anioła Stróża. W Żywcu przywitało tę kompanię bractwo Różańcowe wraz ze zgromadzonym ludem i wprowadziło ją do kościoła parafialnego, a następnie odprowadziło za miasto na wzgórze, w pobliżu kościoła Przemienienia Pańskiego. Z kolei rychwałdzkie bractwo Szkaplerzne powitało występującą z całą okazałością kompanię łodygowicką i uroczystie wprowadziło ją do sanktuarium Maryjnego. Pielgrzymka z Łodygowic, Mikuszowic i Wilkowic „ofiarowała się Najświętszej Pannie Marii Matce Bożej w obrazie jej świętym”, ażeby uchroniła od morowego powietrza i wojska nieprzyjacielskiego państwo łodygowickie. Pielgrzymka powróciła w tym samym dniu przez Żywiec do Łodygowic. Dnia 16 października przybyła do Rychwałdu pielgrzymka z Jeleśni. Jezuita z Krakowa byli promotorami tej procesji. W kompanii jeleśniańskiej brało udział 650 osób. Mieszkańcy Jeleśni podobnie jak inne parafie, odbyli pielgrzymkę „oddając się opiece Matki Boskiej w obrazie jej świętym”. W uroczystość Ofiarowania Najśw. Maryi Panny przyszła do Rychwałdu procesja z fary Radziechowskiej wspólnie z parafianami z Cięciny i z Lipowej. Przed miastem Żywcem powitało tę kompanię bractwo Różańcowe, które wprowadziło ją do kościoła żywieckiego, a następnie odprowadziło na wierzch Góry w stronę Rychwałdu. Ofiarny lud odbył pielgrzymkę w niezwykle trudnych warunkach. Przez całą drogę wiał zimny wiatr, a potem obficie padał śnieg. Pielgrzymka parafii Radziechowy „nawiedziła obraz Pocieszny Najświętszej Panny Marii w intencji obrony od morowego powietrza i wojny”. W następnym roku 9 czerwca przyszła pielgrzymka z kościołów w Milówce i w Rajczy wraz z bractwem św. Anny. Ozdobna procesja przeszła przez miasto Żywiec. Pielgrzymi nieśli trzy sławne obrazy, Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej z Milówki, bracki obraz św. Anny i wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, ofiarowany kościolowi w Rajczy przez króla Jana Kazimierza. Duchowieństwo żywieckie i Bractwo Różańcowe razem z ludem wprowadziło pielgrzymów z Milówki i Rajczy do kościoła obok zamku. Kompania milowska i rajczańska wzięła udział w nabożeństwie i procesji eucharystycznej odbytej w czasie oktawy Bożego Ciała. Następnie jeszcze tego samego dnia przybyła z Żywca do Rychwałdu, śpiewając podczas drogi pieśni. W niedzielę do południa uczestniczyła w nabożeństwach odprawianych w rychwałdzkim sanktuarium „oddając się obronie i pociesze Najświętszej Pannie Marii, aby do końca raczyła bronić te Górne Kąty

od morowego powietrza, głodu i ognia". Szósta procesja przyszła ze Ślemienia. W tym samym roku po raz drugi przyszła kompania ludu z bractwami św. Anioła Stróża z Łodygowic i św. Michała z Wilkowic. Parafia Rychwałd, która miała u siebie cudowny obraz, zadośćuczyniła postanowieniu dekanalnemu przez odbycie razem z wiernymi należącymi do filialnych kościołów w Łękawicy i Gilowicach, pielgrzymki do kościoła w Starym Żywcu⁹⁷.

Ks. Szymon Gorylski stwierdził, że wszystkie parafie dekanatu żywieckiego odbyły procesje do Rychwałdu pod przewodnictwem swoich duszpasterzy. Obraz Matki Bożej nawiedzili prawie wszyscy mieszkańcy Żywiecczyny. Z radością zapisał, że wszyscy mieszkańcy ziemi żywieckiej ocaleni „po Panu Bogu Przedziwnym w łaskach Najświętszej Maryi Pannie Rychwałdzkiej *unanimi voce* przyznawali”⁹⁸.

Nieszczęsna wojna trwała długo, a okupujące Polskę wojska nieprzyjacielskie gnębiły kraj kontrybucjami. Epidemia panowała w Polsce blisko półtora roku. W Krakowie i okolicy zmarło na zarazę 19.270 osób, w Kętach 546, a w Oświęcimiu 349. Morowe powietrze ominęło ziemię żywiecką. Ludność Żywiecczyny odetchnęła z ulgą, gdy w maju 1709 r. uzyskała swobodę poruszania się. Można było znowu chodzić i jeździć do Krakowa i Kęt⁹⁹. Wiersz Andrzeja Komonieckiego, wójta żywieckiego, dobrze wyraża nastroje panujące wśród ludności Żywiecczyny:

„Wokoło złe powietrze na ludzi przychodzi,
Kędy się iść zdrowemu i za próg nie godzi,
A tu przecie w tych Górach zawsze zdrowie płuży,
Co nam przez Matki Obraz Bożej zawsze służy,
Bowiemy nas, jak wieńca, Matka Boska broni
I tych Gór od powietrza morowego chroni”¹⁰⁰.

Na przełomie XVII i XVIII wieku kult Matki Boskiej Rychwałdzkiej rozszerzył się we wszystkich kierunkach poza granice historycznej Żywiecczyny. Z południa przybywali pielgrzymi z węgierskiej Orawy, z zachodu ze Śląska, z północy z księstw oświęcimskiego i zatorskiego, ze wschodu ze starostwa lanckorońskiego. Wyjątkowe znaczenie miał kult Najświętszej Maryi Panny Rychwałdzkiej na terytoriach znajdujących się poza granicami państwa polskiego, mianowicie na Śląsku i na węgierskiej Orawie.

Stosunki kulturalne i gospodarcze Żywiecczyny ze Śląskiem były trwałe. W XVII i XVIII w. Ślązacy osiedlali się w państwie

⁹⁷ Objaśnienie, s. 29; *Dziejopis Żywiecki*, rkps, k. 271—277; *Rychw. Monumenta*, k. 32—34.

⁹⁸ Objaśnienie, s. 29—30.

⁹⁹ *Dziejopis Żywiecki*, rkps, k. 291.

¹⁰⁰ *Rychw. Monumenta*, k. 34.

polskim i na odwrót mieszkańcy ziemi żywieckiej udawali się na Śląsk. Górale żywieccy zbiegali na Śląsk w czasie głodu, zarazy, a przede wszystkim z powodu ucisku militarnego¹⁰¹. Katolicy śląscy pielgrzymowali do sanktuariów Maryjnych w Polsce. Rychwałdzka księga łask podaje, że w latach 1680 i 1681 na każde święto Najświętszej Maryi Panny przybywali liczni pielgrzymi z terenów pogranicznych Śląska, Orawy i dalszych krajów¹⁰². Pielgrzymi ze Śląska zaczęli przychodzić do Rychwałdu po przesiedleniu się na Śląsk w latach 1661 do 1663 znacznej liczby mieszkańców ziemi żywieckiej. Uchodźcy przynieśli na Śląsk przywiązanie i cześć Matki Boskiej Rychwałdzkiej, utrzymali ją na nowych miejscach zamieszkania, a nawet zaszczytli ją miejscowej ludności. Potwierdzają to zeznania mieszczanina Jerzego Olszowskiego, pochodzącego z Jabłonkowa w księstwie cieszyńskim, Ślązak ten oznajmił w Rychwałdzie, że, „po P. Bogu... Matce Najświętszej w tym obrazie” zawdzięczał zdrowie i pracę¹⁰³. Pielgrzymi śląscy wpisywali się do bractw rychwałdzkich. Nazwiska Ślązaków można stwierdzić tylko w tych kilku latach, w których podawano w księgach brackich miejsce zamieszkania członków stowarzyszeń kościelnych w Rychwałdzie. W latach 1710 i 1767 wpisali się do bractwa Szkaplerznego pątnicy pochodzący z Czechowic. W latach 1763 do 1765 zostali przyjęci do tegoż bractwa pielgrzymi z Frydka, Jabłonkowa i Skoczowa¹⁰⁴. Pielgrzymki Ślązaków do sanktuarium Maryjnego w Rychwałdzie wzmacniały związki Śląska z macierzystym krajem. Kult Matki Boskiej Rychwałdzkiej na Śląsku utwierdzał nie tylko katolicyzm, ale również pogłębiał polską świadomość narodową.

Podobne zadanie spełniał kult Najświętszej Maryi Panny Rychwałdzkiej na węgierskiej Orawie. Droga wiodąca z Żywca na przełęcz Glinne w doliny Orawy i Wagu miała wielkie znaczenie w wymianie handlowej między Węgrami, Polską i Śląskiem. W XVII i XVIII w. wskutek głodu, ubóstwa i rekwizycji wojskowych wystąpił wielki napływ ludności polskiej i osiedlanie się jej po drugiej stronie Beskidu. Spowodowało to powstanie zwartej osadnictwa polskiego na Górnej Orawie¹⁰⁵. W 1610 r.

¹⁰¹ S. Szczotka, *Stosunki Żywiecczyny ze Śląskiem od XVI wieku do upadku Rzeczypospolitej*, Katowice 1938 s. 9—33; tenże, *Z dziejów chłopów polskich*, Warszawa 1951 s. 75, 78.

¹⁰² Objaśnienie, s. 15.

¹⁰³ Krótkie opisanie, s. 80—81.

¹⁰⁴ AR, *Catalogus Confraternitatis SS. Scapularis*, s. 76; *Księga Bractw par. Rychwałd*, s. 514 nn, 527.

¹⁰⁵ Komoniecki, dz. cyt. s. 218—219; S. Szczotka, *Stacje wojskowe w Żywiecczynie w latach 1661 i 1662*, „Gronie” R. 1: 1938 s. 40—44, 84—88; W. Semkowicz, *Materiały źródłowe do dziejów osadnictwa Górnej Orawy*, cz. II, Zakopane 1939 s. 370—371; tenże, *Rola Żywiecczy-*

właściciel zamku Orawskiego Jerzy Thurzo zaprowadził na Orawie protestantyzm, oddał kościoły luteranom i nakazał ludności wyznawać wiarę luterańską. Mieszkańcy Orawy zarówno słowackiego jak i polskiego pochodzenia nie przyjęli narzuconej im przez mocą religii protestanckiej. Ludność orawska była gorąco przywiązana do religii katolickiej, którą podtrzymywała cześć obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w Trzcianie, dokąd urządziła pielgrzymki¹⁰⁶. W 1683 r. Litwini, biorący udział w wyprawie wiedeńskiej króla Jana Sobieskiego, zabrali z kościoła w Trzcianie cudowny obraz Matki Bożej i wywieźli do Wilna¹⁰⁷. Czciociele obrazu Najświętszej Maryi Panny w Trzcianie, po wywiezieniu obrazu do Wilna, zaczęli nawiedzać sanktuarium Maryjne w Rychwałdzie. Na podstawie ksiąg łask i ksiąg bractw rychwałdzkich można stwierdzić, że w połowie XVIII w. corocznie przybywali do Rychwałdu liczni mieszkańcy Orawy w uroczystość Trójcy Św. i w święta Najświętszej Maryi Panny. Taki wniosek nasuwa porównanie liczby pielgrzymów wpisujących się do bractw rychwałdzkich z patnikami pochodzącymi z terytorium Polski. W latach 1761 do 1768 z wsi orawskiej Zubrzycy wpisało się do księgi bractwa Trójcy Św. 24 osoby. W tym okresie bractwo Trójcy Św. zdobyło większą ilość członków jedynie z dwu miast polskich, Andrychowa i Żywca. W wymienionym okresie 1761—1768 r., kiedy podawano w księgach brackich pochodzenie nowych członków, wpisali się do bractw Szkaplerza św. i Trójcy Św. pielgrzymi pochodzący z następujących osad orawskich; Zubrzycy, Połhory, Chyżnego, Podwilka, Lipnicy, Orawki, Jabłonki, Nowoci, Wesolego i zapewne z Mutnego¹⁰⁸. Mieszkańcy Orawy dziękowali Matce Byżej w Rychwałdzie za otrzymane łaski, czego świadectwem są księgi łask. W jednym tylko roku 1754 złożyło zeznania w Rychwałdzie 5 osób pochodzących z orawskich miejscowości; Lipnicy, Sihelne, Rabczyc i Połhory¹⁰⁹. Kult Matki Boskiej Rychwałdzkiej stanowił silny czynnik łączący poprzez granicę węgiersko-polską mieszkańców Górnej Orawy pochodzenia polskiego z ludnością ziemi żywieckiej.

Terytorium, które objął kult Matki Boskiej Rychwałdzkiej

ny w osadnictwie Orawy, „Ziemia” R. 26: 1936 s. 24—27; Dziejopis Żyw., rkps. s. 218—219, 390, 416—

¹⁰⁶ Dziejopis Żyw., rkps. s. 395, 463, 476; Semkowicz, *Materiały źródłowe*, s. XV—XIX; Szczęotka, *Z dziejów chłopów polskich* s. 61—62.

¹⁰⁷ W. Semkowicz, *Udział wojsk litewskich w kampanii roku 1683. „Ateneum Wileńskie”*, R. 9: 1933—1934 s. 153—154.

¹⁰⁸ *Catalogus Confrat. SS. Trinitatis*, s. 46—54; *Księga Bractw par. Rychwałd*, s. 489—529. W księgach bractw nie wyróżniono członków bractw pochodzących z Mutnego żywieckiego i z Mutnego orawskiego.

¹⁰⁹ Krótkie opisanie, s. 84, 86, 87, 88.

było rozległe. W latach 1761 do 1765 zapisali się do bractwa Szkaplerza św. w Rychwałdzie czciociele Najświętszej Maryi Panny pochodzący z 132 miast i wsi Polski, Węgier i Śląska¹¹⁰. W tych samych pięciu latach zostali przyjęci do bractwa Trójcy Świętej pielgrzymi, którzy przybyli ze 113 miejscowości¹¹¹.

Do sanktuarium Maryjnego w Rychwałdzie odbywali pielgrzymki również Słowacy¹¹². Uzdrowiony obywatel węgierski, który do Rychwałdu przebył drogę 30 mil, zeznał, że odbył pielgrzymkę za przykładem licznych pielgrzymów z Węgier nawiedzających obraz Matki Bożej¹¹³. Kronikarz żywiecki Andrzej Komoniecki podał, że Panna Przebłogosławiona w obrazie jej cudownym jest pociechą wszystkim pogranicznym narodom, które ją chwalą różnymi językami w rychwałdzkim kościele¹¹⁴.

W pierwszych dziesiątkach XVIII w. śpiewano w Sanktuarium rychwałdzkim pieśń ułożoną ku czci Matki Boskiej Rychwałdzkiej. Pieśń rozpoczynała się następującą zwrotką:

„Witaj o Pani, Niebieska Królowa,
Witaj kosztowna Perlo Jezusowa,
Drogi Klejnocie, nieoszacowany.
We wsi Rychwałdzie jesteś pokazany...”¹¹⁵.

¹¹⁰ *Księga Bractw par. Rychwałd*, s. 480—533.

¹¹¹ *Catalogus Confrat. SS. Trinitatis*, s. 46—51.

¹¹² Znane są liczne pielgrzymki Słowaków do Rychwałdu z czasów, gdy był on pod panowaniem Austrii.

¹¹³ Krótkie opisanie, s. 72.

¹¹⁴ *Rychw. Monumenta*, k. 25.

¹¹⁵ *Rychw. Monumenta*, k. 91.